

„TURYZM” 1996, t. 6, z. 1

*Magdalena Dąbrowska*

PRZEMIANY SPOLECZNO-EKONOMICZNE OBSZARÓW WIEJSKICH  
POD WPLYWEM TURYSTYKI

LES TRANSFORMATIONS SOCIO-ÉCONOMIQUES DES TERRAINS  
RURAUX SOUS L'INFLUENCE DU TOURISME

SOCIAL-ECONOMIC CHANGES IN RURAL AREAS INFLUENCED  
BY TOURISM

Artykuł jest próbą dość krytycznej oceny skutków rozwoju turystyki na terenach wiejskich. Liczne problemy, jakie rodzi żywiołowy rozwój tzw. agroturystyki, wymagają natychmiastowej interwencji. W przeciwnym wypadku turystyka nie tylko nie pomoże rozwiązać problemów gospodarczych polskiej wsi, ale spowoduje nieodwracalne szkody ekonomiczne i społeczne.

1. WPROWADZENIE

Turystyka masowa, dominująca na świecie od czasów powojennych, charakteryzuje się uczestnictwem ogromnej liczby osób. Przystosowane do wymagań tego typu turystyki zagospodarowanie przestrzenne to liczne hotele (o bardzo różnym standardzie), ale przede wszystkim towarzyszące im obiekty i urządzenia. Skutkiem rozwoju tego typu bazy turystycznej jest duży stopień ingerencji w środowisko, a niekiedy jego dewastacja. Turystyka masowa nie daje również pełnego zadowolenia, gdyż odrywa uczestników od odwiedzanego środowiska i przyrody.

W tej sytuacji, w latach siedemdziesiątych, na podatny grunt padła koncepcja rozwoju nowej formy turystyki, tzw. turystyki alternatywnej lub „łagodnej” (*soft tourism*), lansowana przez szwajcarskiego teoretyka J. Krippendorfa.

Propagowała ona wycieczki odbywane w niewielkich grupach lub indywidualnie (np. w ramach międzynarodowego ruchu „Servas”), połączone ze spotkaniami z miejscową ludnością, pozwalające na bliski kontakt ze środowiskiem kulturowym i przyrodniczym, której bazę stanowią niewielkie obiekty, nie naruszające środowiska przyrodniczego, często o niższym standardzie, zapewniającym jednak podstawowe wyposażenie sanitarno-higieniczne, powszechnie obowiązujące w krajach rozwiniętych (D r z e w i e c k i 1993). Jedną z form turystyki alternatywnej stanowi turystyka wiejska (*rural tourism*), określana też w polskiej literaturze jako agroturystyka (D r z e w i e c k i 1993, D a n m a n, K o s c a k 1993), turystyka na terenach wiejskich (K u r e k 1990, D a n m a n, L e g i e n i s 1981 i in.), zawężając pojęcie – turystyka farmerska (*farm tourism*) (D a n m a n, K o s c a k 1993) i, niezupełnie ściśle, ekoturystyka (M a z u r s k i 1983, D a n m a n, K o s c a k 1993, D r z e w i e c k i 1993 i in.).

W krajach europejskich dynamika rozwoju turystyki na obszarach wiejskich nasiliła się wyraźnie w ostatnich latach. Jest to konsekwencją zmian wzorców wypoczynku ludności miejskiej na skutek wzrostu liczby zwolenników wypoczynku na obszarach nie przeciążonych ruchem turystycznym. W Polsce tendencję tę istotnie wzmacnia duży udział wśród mieszkańców miast ludności wywodzącej się ze środowiska wiejskiego, preferującej wypoczynek na terenie rodzinnej wsi. Turystyka wiejska nie jest w Polsce nowością – istnieje wieloletnia tradycja wyjazdów wakacyjnych na wieś, zwykle w formie odwiedzin u przyjaciół i rodziny, ale czasami także w formie płatnych pobytów, co nosi nazwę „wczasów pod gruszą”. Pomimo tego turystykę na terenach wiejskich traktuje się w literaturze polskiej często jak zupełną nowość, a zarazem jako panaceum na wszystkie „bólączki” wsi – brak zatrudnienia, niskie dochody rolników i samorządów terytorialnych, żenująco niski standard życia w niektórych regionach, braki w istniejącej infrastrukturze itd. Agroturystyka ma też stać się szansą na powstawanie dodatkowego rynku zbytu na produkty żywnościowe i różnego rodzaju usługi oraz na przyciągnięcie zagranicznych turystów do Polski, a zwłaszcza do mniej znanych regionów. Znaczącą rolę odgrywają tu zachodnie wzorce rozwojowe turystyki na terenach wiejskich. Tymczasem w niektórych regionach Polski turystyka ta przyjmuje już od dawna skomercjalizowane formy (głównie Pojezierze Mazurskie, wybrzeże i regiony górskie). Rozwijała się tam ona bardzo żywiołowo, niemniej to właśnie pozwoli nieco bardziej krytycznie spojrzeć na wpływ, jaki turystyka może wywierać na obszary wiejskie poddane jej działaniu.

## 2. PRZEMIANY DEMOGRAFICZNE OBSZARÓW WIEJSKICH POD WPLYWEM TURYSTYKI

W krajach zachodnioeuropejskich, gdzie procesy odpływu ludności do miast nastąpiły najwcześniej i najsilniej, wpływ turystyki jest najbardziej widoczny.

Są tam liczne przykłady obszarów wyludnionych w okresie industrializacji, zwłaszcza w regionach górskich, które ponownie zostały ożywione przez turystykę, oraz obszarów, na których turystyka przyczyniła się do aktywizacji gospodarki. Turystyka, poprzez tworzenie nowych miejsc pracy, nie tylko powstrzymała proces wyludniania się, lecz także spowodowała imigrację znacznej liczby osób. Podobnie analiza zmian zachodzących w zaludnieniu wsi turystycznych na terenie polskich Karpat pozwala stwierdzić, że turystyka, umożliwiając zatrudnienie i przynosząc dodatkowe dochody, nie tylko zatrzymuje na wsi część ludności miejscowej, ale powoduje nawet napływ osób z innych terenów. Stąd też już w latach siedemdziesiątych zakładano możliwość przekształcenia ok. 4–5 tys. wyludniających się wsi we wsie typu letniskowego (M a j c h e r 1979). Zjawisku powstrzymywania ludności miejscowej przed opuszczaniem tych terenów sprzyja niewątpliwie znaczniejsza atrakcyjność wsi turystycznych, odznaczających się z reguły większymi walorami przyrodniczymi i lepszym wyposażeniem w różnorodne urządzenia komunalne oraz w obiekty usługowe i kulturalne.

Turystyka, powstrzymując emigrację ludności wiejskiej, a zwłaszcza młodzieży do miast, wywiera korzystny wpływ na stan zasobów siły roboczej. W związku z tym we wsiach turystycznych nie odczuwa się w takim stopniu, jak w miejscowościach wyludniających się, problemu niedoborów rąk do pracy. Niestety, zdarzają się i takie sytuacje, gdy atrakcyjność (także finansowa) pracy przy obsłudze ruchu turystycznego przerasta korzyści, jakie daje uprawa roli (szczególnie w przypadku małych i średnich gospodarstw). W takiej sytuacji zdarza się, że spada zainteresowanie uprawą roli z powodu narastającej konkurencyjności prowadzenia działalności usługowej na rzecz turystów. Staje się to nierzadko przyczyną zaniedbania dobrych ziem lub ich sprzedaży, najczęściej jako działki budowlane (o czym będzie jeszcze mowa).

Powszechnie wiadomo, że ze względu na dużą liczbę ludności pracującej w rolnictwie pożądanym jest zmniejszenie zatrudnienia w tym sektorze gospodarki. Takie możliwości w przeludnionych wsiach daje niewątpliwie turystyka. Jednakże w sytuacji, gdy zmniejszanie się zasobów siły roboczej zachodzi bez równoczesnej poprawy stanu wyposażenia technicznego gospodarstw, jest to zjawisko niekorzystne, zwłaszcza dla rozdrobnionych gospodarstw indywidualnych. Niektórzy autorzy (np. K u r e k 1990, L e g i e n i s 1981) zwracają uwagę na chętny udział turystów w pracach polowych – ale zjawisko to trudno traktować jako masowe, toteż na pewno nie rozwiąże ono problemu braku rąk do pracy, jeśli taki brak już wystąpi.

Rozwój turystyki pociąga za sobą konieczność rozwoju działalności usługowej, głównie w obiektach stanowiących bazę turystyczną (niewielkie hotele, pensjonaty, a także kwatery prywatne). Daje to możliwość zatrudnienia kobiet, które najłatwiej znajdują pracę w takich obiektach (sprzątaczkę, kucharkę) bądź też mogą łączyć bez problemu pracę w domu i gospodarstwie z obsługą tu-

rystów. Kobiety dzięki temu nie tylko nie potrzebują szukać pracy poza obrębem własnej wsi, ale mają duży udział w podniesieniu dochodów gospodarstw domowych.

Jak w praktyce przedstawia się udział kobiet w procesie inicjowania nowych form przedsiębiorczości na wsi? Badania przeprowadzone bezpośrednio we wsiach i gminach (B u k r a b a - R y l s k a 1993) dowodzą, że jest on dość niski. Tylko w dziesięciu gminach aktywność kobiet w zakresie przedsięwzięć gospodarczych została oceniona jako licząca się. Trudności należy upatrywać w zbyt dużym obciążeniu tej grupy obowiązkami, przy drastycznym braku oparcia w instytucjach (żłobki, przedszkola), infrastrukturze usługowej i wyposażeniu gospodarstw w odpowiedni sprzęt. Dotkliwie też daje o sobie znać brak aktywności kół gospodyń wiejskich, które mogłyby stać się ważnym propagatorem i inicjatorem nowych nieraz działań w swoim środowisku. Dopiero zaspokojenie potrzeb w tym względzie stworzyłoby podstawy większej aktywności i gotowości ponoszenia dodatkowego ryzyka i wysiłku przez kobiety wiejskie.

Poza wymienionymi przyczynami ważnym motywem pozostawiania kobiet (i nie tylko) na wsi jest także atrakcyjność miejscowości turystycznych, często nie mniejsza niż miast, co podkreślone jest przez mieszkańców wsi w przeprowadzonych badaniach ankietowych. Ankiety przeprowadzone we wsiach letniskowych wykazały, że ich mieszkańcy zauważają liczne zmiany pod wpływem wzmożonego ruchu turystycznego. Dzięki organizowanym dla turystów imprezom i powstawaniu nowych obiektów kulturalnych w takich wsiach jest „weselej” i łatwiej jest o „rozrywkę” (Ł a c i a k 1982). Kontakty z przyjezdnymi są niebagatelnym czynnikiem przelamującym poczucie izolacji, a więc elementem psychospołecznym o dużym znaczeniu. Badania przeprowadzone dwukrotnie (w 1984 i 1989 r.) w trzech różnych miejscowościach (Ustka, Mikołajki i Bukowina) pozwoliły też wyłonić inny, bez wątpienia pozytywny, skutek wzmożonego ruchu turystycznego – bardziej aktywny i świadomy stosunek mieszkańców tych miejscowości do tradycji (B a r t o s z e w i c z, Ł a c i a k 1991). Duże zainteresowanie folklorem i tradycjami regionu ze strony turystów oraz uświadomienie mieszkańcom danej miejscowości, że lokalne zwyczaje mogą stać się kolejnym walorem i podnieść atrakcyjność pobytu w ich wsi, faktycznie sprzyja pielęgnowaniu tradycji (przynoszą one przecież wtedy wymierne korzyści).

Niestety, stosunek mieszkańców do turystów i turystyki nie zawsze jest pozytywny. We wsiach przeciążonych ruchem turystycznym rośnie liczba osób, którym obecność turystów dokucza i które nierzadko deklarują chęć ograniczenia ich przyjazdu. Szkody, na jakie przy tym wskazują, to najczęściej kłopoty z zakupami, zatłoczenie, brud i zanieczyszczenie środowiska, złe zachowanie turystów i szkody spowodowane przez nich w uprawach rolnych. Napływ ludności obcej kulturowo niesie za sobą ryzyko powstawania zatargów natury kulturalno-społecznej, a to z kolei powoduje nierzadko wzrost przestępczości i zja-

wisk patologicznych (głównie kradzieże, obustronne pobicia, alkoholizm). Wymienione zjawiska sprawiają, że na wsi ciągle jeszcze obserwuje się dużą nieufność wobec obcych (szczególnie jeśli chodzi o przyjmowanie ich we własnym domu).

### 3. PRZEMIANY W BUDOWNICTWIE MIESZKANIOWYM

Dynamika przyrostu zasobów mieszkaniowych na wsi jest przede wszystkim funkcją wzrostu zaludnienia oraz dochodów ludności. Jak wynika z poprzedniego rozdziału, we wsiach o charakterze turystycznym oba te czynniki są znacznie korzystniejsze dla rozwoju budownictwa niż we wsiach innych typów. Stąd też intensywny ruch budowlany i ponadnormatywna kubatura budynków mieszkalnych są najbardziej widocznymi cechami wsi turystycznych. Tam też następuje regularna wymiana substancji mieszkaniowej – maleje procent budynków starych, zniszczonych, źle wyposażonych (istotne są tu warunki sanitarne). Duże zainteresowanie budownictwem mieszkaniowym i wynajmowaniem kwater turystom jest bardzo wygodną formą powiększania dochodów gospodarstw, gdyż ten sposób zarobkowania nie wymaga zbyt wielkich nakładów w momencie gdy gospodarz dysponuje już domem, a przy tym daje się łatwo połączyć z normalnymi zajęciami gospodarskimi. Warto zaznaczyć, że dochody z turystyki są największe właśnie w przypadku wynajmowania kwater (91%), o wiele mniejsze natomiast z pracy w ośrodkach i przedsiębiorstwach (5%) i ze sprzedaży produktów rolnych (5%) (D r z e w i e c k i 1991).

Czynnikami warunkującym rozwój społeczno-gospodarczy wsi jest także dostępność komunikacyjna (czynnik szczególnie ważny na obszarach górskich). Dlatego też duże tempo budownictwa mieszkaniowego charakteryzuje głównie te miejscowości, które mają dogodne położenie przy trasach komunikacyjnych (K u r e k 1990). Analogicznie trudno dostępne wsie, a takimi są, niestety, te najpiękniej położone, w najmniej skażonym środowisku, nie mogą liczyć na duże zainteresowanie turystów. Mniejsze napływy z tego tytułu uniemożliwiają rozbudowę i podniesienie standardu mieszkaniowego – a to ponownie dyskwalifikuje daną wieś jako miejsce docelowe podróży.

Rozwój turystyki, stwarzając konieczność zapewnienia turystom odpowiednich warunków sanitarnych i mieszkaniowych, przynosi określone, wymierne korzyści także stałym mieszkańcom wsi. Niestety, często towarzyszy temu zjawisko ograniczania przestrzeni wykorzystywanej przez stałych mieszkańców, w celu zwiększania liczby pokoi wynajmowanych turystom. Nierzadko dzieje się to kosztem znacznego obniżenia standardu życia stałych mieszkańców. Trudno więc jednoznacznie ocenić zjawisko wynajmowania kwater prywatnych – choć nie ulega wątpliwości, że takie sytuacje mają miejsce głównie w sezonie. Generalnie jednak zasoby mieszkaniowe wsi są w dalszym ciągu zbyt małe

w porównaniu z zapotrzebowaniem, mają niewysoki standard techniczny, budynki są niewielkie. Zaledwie 56% budynków wiejskich dysponuje łazienką, a 51% ma ustęp, przy czym województwa o największych walorach agroturystycznych mają te wskaźniki nawet o kilkanaście punktów niższe (D r z e w i e c k i 1993).

Oprócz budownictwa mieszkaniowego, można wymienić także szereg innych elementów osadnictwa wiejskiego ulegających przeobrażeniu na skutek rozwoju turystyki. Szczególnie ważne są przemiany przestrzennej struktury osadnictwa oraz wynikające z tego przekształcenia środowiska przyrodniczego. Najistotniejszymi elementami będą tu: wzrost gęstości osadnictwa wiejskiego oraz wychodzenie zabudowy poza obręb historycznie ukształtowanego siedliska osadniczego. W wyższych partiach górskich barierą dla przestrzennego rozwoju osadnictwa stanowią strome stoki górskie, co w dużej mierze uniemożliwia rozpraszanie się osadnictwa, a tym samym zapobiega degradacji walorów krajobrazu. Nadmiernie natomiast zwiększa się gęstość osadnictwa w dolinach rzecznych, które są z reguły wąskie. Przykład takich przekształceń w osadnictwie stanowią wsie w rejonie Beskidu Śląskiego, Żywieckiego, Sądeckiego i Gorców (K u r e k 1990). Na terenach nizinnych, gdzie nie ma naturalnych przeszkód dla rozwoju budownictwa, częściej spotyka się typ osadnictwa bardziej rozproszonego. Rozproszenie zabudowy zaś jest jednym z najpowszechniejszych zjawisk degenerujących walory przestrzenne „wsi wczasowiskowej” (K o s i ń s k i 1980).

Przekształcenia dokonujące się w osadnictwie wiejskim trudno ocenić jednoznacznie. Z punktu widzenia potrzeb turystyki, dynamiczny rozwój budownictwa jest z jednej strony korzystny, gdyż większość domów budowanych w regionach atrakcyjnych turystycznie posiada pomieszczenia stanowiące potencjalną bazę turystyczną. Z drugiej jednak strony, duże zagęszczenie osadnictwa wiejskiego oraz chaotyczna często struktura przestrzenna pomniejszają walory turystyczne miejscowości. Wagę tych ostatnich problemów zwiększa ponadto fakt, że intensywny rozwój osadnictwa dokonuje się na terenach należących do najatrakcyjniejszych pod względem turystycznym w Polsce. Obszary takie wymagają zatem optymalnego zagospodarowania, przy jednoczesnym zachowaniu w jak najlepszym stanie walorów środowiska przyrodniczego.

Pod wpływem rozwoju turystyki zmienia się też fizjonomia wsi. Tradycyjne drewniane i najczęściej parterowe budownictwo regionalne w Karpatach zostało już w większości zamienione na budownictwo murowane, zwykle dwukondygnacyjne, a w przypadku, gdy pełni ono funkcję bazy turystycznej, nawet w wielokondygnacyjne. Ten nowy typ budownictwa zazwyczaj charakteryzuje się nieestetyczną architekturą i brakiem związku z tradycyjnym budownictwem regionalnym (W e ł p a 1974). Tymczasem istotnym założeniem turystyki alternatywnej, a w ślad za nią agroturystyki, jest silny związek tej formy wypoczynku z tradycyjnym budownictwem. Brzydkie, nowoczesne, bezstylowe „wille”,

pozbawione cech rustykalnych, w otoczeniu pozbawionym wysokiej zieleni, nie będą przyciągać turystów. Brak świadomości tego spowodował, że większość wsi, które już funkcjonują jako wsie turystyczne, zapełnia się architektonicznymi potworkami, które buduje się tanio i szybko. Nawet jeśli ich standard i wyposażenie będzie bez zarzutu, to trudno zjawisko to traktować jako pozytywny wpływ rozwoju turystyki w takiej miejscowości.

#### 4. PRZEMIANY W ROLNICTWIE

Obecne problemy wsi i rolnictwa, a zwłaszcza powszechnie występujące zjawisko dwuzawodowości ludności wiejskiej sprawia, że znaczna część gospodarstw rolnych nastawiona jest na samozaopatrzenie w podstawowe artykuły żywnościowe, a szczególnie na produkcje ziemniaków, warzyw, owoców, drobiu, trzody chlewnej i mleka. Powyższy fakt oraz niewielka skala produkcji większości rozdrobnionych gospodarstw i jej mała opłacalność są najważniejszymi czynnikami ograniczającymi towarowość gospodarstw rolnych.

Przedstawiony wyżej ogólny obraz rolnictwa jest też charakterystyczny dla wsi o funkcji turystycznej. Należy jednak zaznaczyć, że w tych miejscowościach niektóre cechy rolnictwa przekształcane są pod wpływem turystyki. Ruch turystyczny, stanowiąc źródło dochodów ludności wiejskiej i wytwarzając popyt na produkty rolne, jest czynnikiem wpływającym m. in. na intensywność, strukturę i poziom rolnictwa. Co więcej, liczne miejscowości i wsie turystyczne położone w regionach górskich, atrakcyjnych krajobrazowo (stąd ich popularność wśród zwiedzających), nie mają dobrych warunków do rozwoju rolnictwa. W ich przypadku rozwój turystyki stanowi swego rodzaju szansę na normalne funkcjonowanie i rozwój.

Niewielkie gospodarstwa rolne, słabo radzące sobie z konkurencją, nie tylko zyskują możliwość prowadzenia dodatkowej działalności gospodarczej (usługi turystyczne), ale też możliwość zbytu swoich produktów (zaopatrzenie pensjonatów, hoteli, sprzedaż bezpośrednio turystom po korzystnych cenach detalicznych). Mniejsze zainteresowanie usługami turystycznymi wykazują oczywiście duże gospodarstwa towarowe. Wynika to głównie z niedoborów siły roboczej, występujących w okresie sezonu turystycznego, który pokrywa się z okresem pilnych prac polowych, a także z faktu, że duże gospodarstwa zapewniają wystarczające dochody ich użytkownikom. Liczba zwolenników wielofunkcyjnego rozwoju wsi (a więc kierunku zakładającego potrzebę łączenia rolnictwa m. in. z turystyką) rośnie we wsiach liczących powyżej 50% gospodarstw bardzo dobrych i dobrych (B u k r a b a - R y l s k a 1993).

Czy można w tym układzie zaryzykować stwierdzenie, że turystyka utrwała rozdrobnioną strukturę agrarną? Bez wątplenia tak, zarówno dzięki temu, że pozwala utrzymać się na rynku drobnym gospodarstwom, jak i wpływając na zna-

czne podniesienie cen ziemi w miejscowościach turystycznych (wynika to z ich ogromnej przydatności dla budownictwa turystycznego), co ogranicza możliwości powiększania powierzchni gospodarstw rolnych.

W gospodarstwach zajmujących się usługami noclegowo-żywniowymi widoczne jest nastawienie struktury rolniczego użytkowania ziemi i kierunków hodowli na potrzeby turystyki. Obserwuje się tu wyższy udział tych roślin uprawnych i zwierząt, na które jest popyt ze strony turystów. Dotyczy to zwłaszcza warzyw, ziemniaków, drobiu, bydła i trzody chlewnej. Niestety, zmiany w strukturze hodowli i upraw roślinnych nie zawsze są zjawiskiem pozytywnym. Zrozumiałe, że rolnikom lepiej oplaca się zaopatrywać turystów (sprzedaż bez pośrednictwa, po cenach detalicznych), co powoduje często duże straty z powodu zaprzestania wcześniejszych upraw, niewłaściwe wykorzystanie gleb i zupełny spadek zainteresowania niektórymi kierunkami upraw i hodowli (często nawet w skali wsi).

W wielu regionach turystycznych obserwuje się zdecydowanie korzystne zmiany w użytkowaniu ziemi i w rolnictwie, a przede wszystkim: spadek powierzchni odłogów, zwiększenie się powierzchni lasów i użytków rolnych, wzrost intensywności rolnictwa oraz poziomu produkcji ogólnej i towarowej. Niekiedy dostrzec można jednak niekorzystne oddziaływanie turystyki na rolnictwo, polegające na zajmowaniu ziemi uprawnej pod budownictwo turystyczne, zwłaszcza w przypadku budowy dużych stacji turystycznych, oraz na odciąganiu ludności od pracy w rolnictwie. Co prawda zarządzenie Min. Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 14 czerwca 1980 r., dotyczące spekulacji ziemią i dowolności transakcji, w pewnym stopniu ogranicza swobodę zakupu i sprzedaży ziemi (szczególnie tej o dużej przydatności dla rolnictwa), ale mimo tego ciągle rośnie liczba gospodarstw przeprowadzających transakcje, których przedmiotem są niejednokrotnie grunty o bardzo wysokiej klasie. Badania przeprowadzone bezpośrednio we wsiach i gminach (B u k r a b a - R y l s k a 1993) wykazały, że spośród różnych sposobów „zarabiania” na turystyce (wynajem pokoi, gotowanie posiłków, sprzedaż ziemi na działki pod domki letniskowe, inne rodzaje działalności związanej z obsługą gości) najczęściej wybieraną możliwością była właśnie sprzedaż ziemi, która zarówno pod kątem widzenia indywidualnym, jak i makroekonomicznym, jest najmniej opłacalna. Decyduje o tym jednorazowość transakcji, fakt stałego wyłączenia ziemi z innych możliwości wykorzystania, odseparowanie (społeczne, kulturowe, ekonomiczne) nowych właścicieli od dotychczasowych i od całego organizmu wsi. Co więcej, właściciele domów letniskowych już po ich wybudowaniu większość swoich potrzeb bytowych zaspokajają w miejscach stałego zamieszkania, przywożąc z miasta potrzebne produkty spożywcze i przemysłowe. Oznacza to, że wieś jako organizm ekonomiczny nie uczestniczy w zaspokajaniu zwiększonych potrzeb (wzrost liczby mieszkańców), natomiast ponosi ewidentne straty, gdyż nie dokonuje się trwały transfer środków finansowych z miasta na teren wsi (B u k r a b a - R y l s k a 1993).



Rosnąca stale liczba sprzedawców działek powoduje wzrost liczby mieszkańców miast zainteresowanych zakupem, często w celu późniejszej odsprzedaży. Spekulacja powoduje tak silny wzrost cen ziemi we wsiach turystycznych, że powiększanie gospodarstw koncentrujących się w dalszym ciągu na rolnictwie staje się nieopłacalne lub nawet niemożliwe. A to nierzadko wymusza na rolnikach zaangażowanie się w obsługę ruchu turystycznego, gdyż nie mają innej możliwości zwiększenia swoich dochodów. Dodatkowym problemem, jaki pociąga za sobą handel ziemią, jest dzielenie gruntów na małe działki, a następnie ogradzanie tych, które przeznaczone są na cele czasowo-letniskowe, co utrudnia przejazdy rolnikom i pogarsza możliwości efektywnego gospodarowania (Legienis 1981).

## 5. TURYSTYKA WIEJSKA A EKOTURYSTYKA

Nie bez powodu zaznaczono już we wstępie, że ekoturystyka jest pojęciem nieco innym niż turystyka wiejska. Ekoturystyka to w zasadzie każdy rodzaj turystyki, który jest adekwatny do właściwych walorów turystycznych, szczególnie walorów środowiska przyrodniczego, zgodny z obowiązującymi regulami planowania i osiągnięciami techniki w warunkach pełnej etyki ekologicznej, zarówno na etapie przystosowania danego obszaru do funkcji turystycznej, jak i podczas jego eksploatacji (Szwichtenberg 1993). Ekoturystyka ma zapewniać kontakt z naturą i społecznością lokalną oraz traktować interesy jednej i drugiej jako bardziej uprzywilejowane niż „przybyszów” (turystów). Ma ona minimalizować szkody społeczne i ekologiczne, zapewniając zarazem większy kontakt z naturą.

W założeniu turystyka wiejska powinna spełniać wszystkie te warunki – stąd też, dość pochopte, utożsamianie tych dwóch pojęć. Niestety, wnioski do jakich prowadzi (zgodnie zresztą z założeniem) niniejszy artykuł nie tylko każą wątpić w możliwość utożsamienia tych kierunków, ale wręcz nasuwają myśl o istnieniu wyraźnej sprzeczności między nimi. Całkiem zasadna niechęć stałych mieszkańców wsi do obcych (patrz rozdział 1), wynikająca z niemiłych doświadczeń, podważa przekonanie, że ten rodzaj turystyki „chroni środowisko społeczne”. Jeszcze gorzej ma się rzecz ze środowiskiem przyrodniczym. W popularnych wsiach i miejscowościach turystycznych (szczególnie na Mazurach i w rejonach górskich), w których intensywnie rozwija się indywidualne budownictwo letniskowe, obserwuje się coraz silniejsze zanieczyszczenie powietrza, gruntu, wody (szczególnie odprowadzanie ścieków do jezior), spowodowane najczęściej niewydolnością infrastruktury techniczno-usługowej i ogólną degradacją środowiska (zatłoczenie, hałas, zbyt duży ruch w stosunku do chłonności obszaru i jego zdolności regeneracyjnej) (Stachowski 1982).

Niekorzystne zmiany krajobrazu i zanik tradycyjnych sposobów życia wiejskiego każe wątpić w deklarowany brak ingerencji w sposób życia i funkcjono-

wania społeczności lokalnej. Racjonalne gospodarowanie turystycznymi zasobami przyrodniczymi wymaga więc przekształcenia przestrzennej struktury turystyki poprzez powstrzymanie jej rozwoju w niektórych miejscowościach, gdzie stanowi ona zagrożenie dla środowiska przyrodniczego, i jednocześnie poprzez stymulację jej rozwoju w rejonach słabo dotąd wykorzystywanych (D a n m a n, K o s c a k 1993).

Niewątpliwie rozwój turystyki może sprzyjać kształtowaniu estetyki, gdyż ładne i zadbane miejscowości przyciągają większą liczbę turystów. Dlatego zwraca uwagę w miejscowościach turystycznych dbałość o odpowiednią ilość i utrzymanie parkanów, trawników, kwietników, sadzenie drzew. Niestety, są to zmiany powierzchniowe. Napływ turystów oznacza nie tylko wzrost zanieczyszczeń basenów wodnych (korzystanie ze sprzętu wodnego, często zmotoryzowanego, przez turystów) ale też, mówiąc wprost, większą ilość śmieci, konieczność zwiększenia nakładów na oczyszczanie miejscowości, a także zwiększenie zatrudnienia służb porządkowych.

Cele turystyki to nie tylko aktywizacja gospodarstwa wsi, dodatkowy dochód dla rolników i stworzenie możliwości atrakcyjnego urlopu dla turystów, ale także ochrona przyrody i kultury jako zasobów warunkujących rozwój turystyki. Równowaga między tymi celami została zachwiana. Z różnych względów koncentruje się ona obecnie na korzyściach finansowych dla gospodarzy. Tymczasem czyste i niezdegradowane środowisko jest jednym z głównych atutów agroturystyki. Turystyka zatem jest obecnie na najlepszej drodze do tego, by samodzielnie zniszczyć to, co jest jej celem i warunkiem rozwoju.

## 6. WNIOSKI

W niniejszym artykule przedstawiono niektóre skutki oddziaływania turystyki na stosunki demograficzne, warunki mieszkaniowe i rolnictwo we wsiach o charakterze turystycznym. Celem artykułu było jednak podkreślenie, że wpływ ten, wbrew bardzo modnym obecnie i szeroko lansowanym poglądom, bywa niekorzystny – i to nie tylko dla samej miejscowości turystycznej, ale i dla turystyki.

W USA geografowie zajmujący się konsekwencjami płynącymi z rozwoju turystyki prezentują trzy różne stanowiska. Pierwsze z nich przypisuje turystyce rolę najlepszego środka na rozwiązanie problemów ekonomicznych poszczególnych regionów czy nawet kraju. Drugie traktuje turystykę jak zło konieczne, przynoszące więcej szkody niż pożytku. Z kolei w trzecim ujęciu, turystyka oceniana jest jako zjawisko przynoszące znaczne korzyści dla regionów czy miejscowości, ale równocześnie będące zagrożeniem dla tych obszarów. Nie ulega wątpliwości, że ten trzeci pogląd wyraża tzw. zdrowy rozsądek. Nie można jednak poprzestać na biernym stwierdzeniu takiego stanu rzeczy. Skoro turystyka

przynosi tak liczne korzyści – należy ją rozwijać, ale rozwijać mądrze i w sposób kontrolowany.

Nadmierny wzrost zaludnienia, żywiolowy rozwój budownictwa i intensywna gospodarka rolna to czynniki pomniejszające niewątpliwie wartość poszczególnych terenów dla turystyki. W związku z tym, aby zapewnić odpowiednie warunki dla rozwoju ruchu turystycznego niezbędne będą działania ograniczające niekontrolowane przemiany społeczno-gospodarcze w miejscowościach turystycznych. Dużą wagę powinno się przywiązywać do sprawy przeznaczania określonych gruntów pod budownictwo o charakterze turystycznym, a także do samego charakteru (stylu) tego budownictwa. Ani klockowate, bezstylowe domki w górach, ani chaty góralskie na Mazurach nie są najlepszym rozwiązaniem. Niezbędne są też spore nakłady finansowe na rozwój urządzeń towarzyszących i usług oraz większy udział władz lokalnych w tworzeniu infrastruktury.

Obecna przestrzenna struktura zagospodarowania i ruchu turystycznego na obszarach wiejskich jest w dużym stopniu nieprawidłowa, gdyż obok miejscowości nadmiernie przeciążonych ruchem turystycznym (zwłaszcza w rejonie Tatr) są też i takie, które nie zostały dotąd dostatecznie wykorzystane. W związku z tym, ważnym zadaniem polityki przestrzennej jest deglomeracja ruchu turystycznego. Znaczącą rolę odegrać powinny obszary wiejskie o dużych walorach turystycznych, nie wykorzystane jednakże do tej pory z powodu braku zagospodarowania turystycznego.

Najważniejszą sprawą jest jednak uświadomienie organizatorom turystyki na terenach wiejskich, a w szczególności gospodarzom przyjmującym lub obsługującym turystów, jakiego produktu ci ostatni oczekują. Pełna świadomość tego, po co mieszkańiec miasta przyjeżdża na wieś, dlaczego turysta spędza urlop w mało komfortowych warunkach gospodarstwa wiejskiego, a nie w hotelu na Costa Brava, pozwoli może zrozumieć, że agroturystyka będzie rozwijała się tak długo, jak długo ten „towar” pozostanie atrakcyjny. Polską może liczyć na liczne odwiedziny turystów niemieckich, które z wiadomych względów są szczególnie korzystne. Obecnie utrzymuje się międzynarodowe zainteresowanie agroturystyką, ale *hossa* ta nie potrwa dłużej niż kilka lat. W tym okresie należy ją nie tylko bezwzględnie wykorzystać, ale zapewnić jej trwałe funkcjonowanie w przyszłości. Nie można też zapomnieć o rosnącej konkurencji ze strony innych krajów Europy Środkowej.

## PIŚMIENNICTWO

- Bartoszewicz W., Łaciak J., 1991, *Przemiany społeczności lokalnych pod wpływem turystyki*, „Problemy Turystyki”, nr 1/2.
- Bukraba - Ryłska I., 1993, *Szanse i bariery aktywizacji obszarów wiejskich przez turystykę*, [w:] *Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich. W stronę wsi wielofunkcyjnej*, PAN, Inst. Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Warszawa.

- D a n m a n R., K o s c a k M., 1993, *Rozwój turystyki na terenach wiejskich w Polsce*, „Problemy Turystyki”, nr 4.
- D r z e w i e c k i M., 1982, *Przemiany społeczno-kulturalno-ekonomiczne w regionach pod wpływem turystyki*, Inst. Turystyki, Bydgoszcz.
- D r z e w i e c k i M., 1993, *Problemy rozwoju agroturystyki w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, „Problemy Turystyki”, nr 4.
- K o s i ń s k i W., 1980, *Kształtowanie zespołów wypoczynkowych na obszarach wiejskich*, „Miasto”, nr 5.
- K u r e k W., 1990, *Wpływ turystyki na przemiany społeczno-ekonomiczne obszarów wiejskich Karpat*, Uniwersytet Jagielloński, Prace habilitacyjne, Kraków.
- L e g i e n i s H., 1981, *Turystyka a rolnictwo*, „Problemy Turystyki”, nr 4.
- L a c i a k J., 1982, *Oddziaływanie turystyki na społeczność wsi letniskowych*, „Wiś Współczesna”, nr 1.
- M a j c h e r H., 1979, *Wykorzystanie wsi wyludniających się na potrzeby rekreacji*, [w:] *Wpływ funkcji rekreacyjnych na zagospodarowanie obszarów wiejskich*, Materiały na konferencję TUP, Sanok 1–19 IX 1979.
- M a z u r s k i K., 1983, *Rolnictwo ekologiczne – teoria i praktyka*, „Wiś Współczesna”, nr 2.
- S t a c h o w s k i J., 1982, *Cechy indywidualnego budownictwa letniskowego*, „Wiś Współczesna”, nr 8.
- S z w i c h t e n b e r g A., 1993, *Turystyka alternatywna i ekoturystyka*, „Turyzm”, z. 2.
- W e ł p a B., 1974, *Drugie domy*, „Miasto”, nr 12.

Mgr Magdalena Dąbrowska  
Katedra Turystyki  
Szkoła Główna Handlowa  
al. Niepodległości 162  
02-554 Warszawa

Wpłynęło:  
15 lutego 1996 r.

## RÉSUMÉ

La popularité exceptionnelle du tourisme alternatif dans toute l'Europe, l'écologie étant à la mode et le désir du proche contact avec la nature ont contribué à l'accroissement de l'intérêt porté envers la campagne polonaise en tant que but des voyages touristiques. La conviction qu'une telle forme du tourisme n'exige pas de grande dépense, produit un revenu considérable et active économiquement les terrains ruraux négligés nous a séduits au point, que nous ne nous rendons pas compte que le développement de l'agrotourisme dans notre pays exige de la préparation précise et consciencieuse ainsi que du contrôle bien avancé. Toutes les transformations s'opérant à la campagne sous l'influence du développement de l'agrotourisme doivent être minutieusement observées, d'autant plus que le mouvement touristique se développant spontanément dans les campagnes dites estivales, ici et là, a déjà porté préjudice.

Sans doute, les recommandations des institutions touristiques internationales et les modèles des autres pays permettent de croire à l'influence avantageuse du tourisme sur l'économie des régions particulières. Cependant il faut se rendre compte que les fermes polonaises partent du niveau beaucoup plus bas que celles allemandes, autrichiennes ou anglaises. Les manques essentiels dans l'équipement sanitaire et technique des maisons à la campagne et le développement insuffisant de l'infrastructure sociale rendent impossible l'épanouissement du tourisme dans plusieurs régions de la Pologne. Le mouvement touristique qui s'y développe spontanément aggrave les

problèmes mentionnés, ne pouvant pas les éliminer. Naissent alors les situations de conflit, le nombre des manques augmente. Cet état de choses exerce avec le temps une mauvaise influence sur le repos et le niveau du service des touristes dans de telles localités et peut amener le déclin du tourisme.

Les avantages indubitables mis à part, le tourisme fait naître, dans les localités de ce type, de nombreux conflits sociaux (résultant des différences de culture et de mœurs ou des complexes divers), des problèmes liés au faible développement de l'infrastructure sociale (qui sert avec difficulté les habitants installés à demeure et n'est pas en état de venir à bout, quand le mouvement touristique augmente pendant la saison). Les autres problèmes ce sont: la dense construction, la disparition de l'architecture traditionnelle, les changements introduits dans la structure de l'exploitation agricole du sol, les tendances nouvelles dans l'élevage, la destination des terres arables à la construction estivale, la pollution croissante de l'air, du sol de l'eau, l'intensité grandissante du bruit.

Les situations présentées dans l'article ne sont pas des considérations théoriques – les faits mentionnés prouvent que le tourisme a marqué son empreinte sur plusieurs localités touristiques. Malgré les opinions de certains auteurs, en Pologne, on a affaire à l'agrotourisme depuis longtemps (pays des lacs, montagnes, plusieurs localités au bord de la mer). Ces phénomènes réduisent à néant tous les profits que le développement du tourisme pourrait rapporter aux localités touristiques.

On peut remédier à tous ces maux, mais d'abord il faut savoir qu'ils existent.

*Traduit par Lucjan Kowalski*

## SUMMARY

An unusual popularity of alternative tourism in Europe, ecology being in fashion and the desire to be in touch with nature – are all reasons for seeing the Polish country as a tourist object more and more often. People are convinced that such form of tourism is not very costly, it can bring a large income and it will help to stimulate economically the neglected rural areas. This belief results in our fascination with the idea but we fail to remember that the development of agrotourism in Poland requires a very thorough preparation and conscious, strict control. All changes taking place in the country due to the tourist functions developing, should be closely observed, especially that the spontaneous development of the tourist traffic in so called „summer villages” has already done certain damage.

Undoubtedly, the advice of international tourist institutions, as well as the examples of other countries let us believe in the beneficial influence of tourism on the economy of individual regions. However, the fact that the starting point for Polish farms is much less favourable than that of Austrian or German farms, cannot remain unnoticed. Lack of sanitation facilities in country houses and old-fashioned, underdeveloped social infrastructure make it impossible for tourism to develop in many regions of Poland. Spontaneous development of tourist traffic in such case not only does not help to solve these problems but it will aggravate them, bringing about conflicts. It will surely affect the quality of recreation and tourist service in such places, which eventually leads to the decline of tourism.

Apart from doubtless benefits, tourism brings various social conflicts (resulting from cultural differences and inferiority complex), problems arising from poor social infrastructure (insufficient to provide for permanent inhabitants, let alone the animated traffic in the season), excessive density of buildings and lack of traditional architecture, unfavourable changes in the agricultural

exploitation of land, giving the land up for recreational buildings, increasing air, soil and water pollution, as well as the noise level.

The situations presented in the article are not theoretical considerations. The facts prove that tourism has already affected many tourist places because, against the opinions of some authors, agrotourism has been present in Poland for some time (Lake District, the mountains, numerous sea-side places). These facts avert all the benefits which can be brought by the development of tourist traffic for tourist places. These problems can be easily solved. The first step towards it, however, is to recognize them.

*Translated by Ewa Mossakowska*